Posłuchaj

()

Czas lektury: 6 minut

(Żyła około roku Pańskiego 320). Kiedyś 2-go Marca.

Helena święta urodziła się w Anglii. Lubo w pogańswie wychowana, zachowała niewinność serca i czystą duszę. Imię Helena znaczy: „Sława.“ Hetman rzymski Konstancyusz pojął ją za żonę, a owocem tego związku był przesławny późniejszy cesarz Konstantyn Wielki. Matka strzegła syna, jak oka w głowie, wkrótce jednak miały spaść na nią ciężkie doświadczenia. Cesarz Dyoklecyan zamianował bowiem Konstancynsza współrządcą, pod warunkiem jednak, że Helenę od siebie oddali, syna Konstantyna da mu jako zakładnika wierności, i pojmie w małżeństwo pasierbicę okrutnego prześladowcy chrześcijan, Maksymiana. Konstancyusz zastosował się do życzenia Dyoklecyana, i tak Helena pozostała bez męża i dziecka. Żyła przeto

lat kilka w ustronnem zaciszu, aż wreszcie udało się Konstantynowi uciec. Przybywszy do matki do Anglii, został roku 305 przez wojsko wybrany cesarzem.

Konstantyn, jako cesarz, wziął matkę do siebie, nadał jej tytuł cesarzowej i powierzył jej skarb państwa pod zarząd. Będąc jeszcze wonczas poganinem, chrześcijan jednak nie dał prześladować. To dobre usposobienie wyjednało mu u Boga łaskę, że i sam został przyjęty na łono Kościoła św. Chcąc się zaś na tronie utrzymać, musiał wojować z swym współzawodnikiem Maksencyuszem. Konstantyn z małą liczbą wojska stanął przeciw nieprzyjacielowi o dwie mile drogi od Rzymu. Lubo w jego wojsku panował zapał i nie brakło na odwadze, jednakże, po ludzku sądząc, przeciwnik mógł go był swą przeważającą siłą zgnieść zupełnie. Tedy Konstantyn począł się modlić do Boga chrześcijan, i oto wśród białego dnia ukazał się widny całemu wojsku krzyż na Niebie z napisem łacińskim: „In hoc signo vinces“, co znaczy: „W tym znaku zwyciężysz.“ Ufny w pomoc Pańską uderzył Konstantyn na nieprzyjaciela i pobił go na głowę. Z wdzięczności za doznaną łaskę został chrześcijaninem, a matka Helena, wtedy już 64 lata licząca, dała się także ochrzcić. Mimo podeszłego już wieku, z całą gorliwością oddała się służbie Bożej. Będąc cesarzową, uważała się za jednę z najniższych niewiast i nie wahała się klęczeć w kościele między prostym ludem. Skarby państwa obracała na wspomaganie biednych i na budowanie kościołów. Stała się prawdziwą matką dla wszystkich nieszczęśliwych, a jej gorąca wiara zaparła także serca Rzymian.

Za jej staraniem odbył się w Rzymie Sobór, zwołany przez Papieża Sylwestra, na którym wraz z cesarzem sama była obecną,

a na którym stawieni najuczeńsi rabini żydowscy, w rozprawach mianych z ojcami Soboru, a szczególnie z samym Papieżem, pobici zostali publicznie we wszystkich zarzutach swoich, z jakimi zawzięcie powstawali na świętą naukę chrześcijańską, już wtedy świat cały mającą ogarnąć.

Wkrótce zaś po sławnym Soborze Nicejskim, na którym przez trzechset ośmnastu Biskupów bezbożne kacerstwo aryańskie zostało potępione, święta Helena miała objawienie, aby udać się do Ziemi świętej, a to głównie dla odszukania tam Krzyża świętego, na którym Zbawiciel zaofiarował się sprawiedliwości Bożej za grzechy całego świata. Święta cesarzowa, a już wtedy w wieku bardzo podeszłym, puściła się na tę pielgrzymkę, z wielkiem pragnieniem wynalezienia tego największego skarbu na ziemi i przedstawienia go ku czci wszystkich wiernych. Z początku wiele napotkała w tem trudności i przeciwności, które piekło nastręczało; lecz Pan Bóg, który ją do tego pobudził, pobłogosławił jej usilnym zabiegom, i wkońcu odszukała całe Drzewo Krzyża świętego, którego prawdziwość wielu cudami zaraz tam wtedy zaszłemi, utwierdził tenże Pan i Bóg nasz, który z miłości ku nam na nim umarł. Tak więc Boska Relikwia za staraniem świętej Heleny przeszła w posiadanie Kościoła i Krzyż święty począł od tej pory odbierać tę cześć najwyższą, jaką go wierni otaczają i otaczać będą do końca świata. Jeden ze znalezionych gwoździ świętych kazała skuć na obrączkę i opasać nią złotą koronę syna swego Konstantyna. Korona ta nosiła później nazwę żelaznej korony.

Uszczęśliwiona tym cennym nabytkiem święta Cesarzowa – po dopięciu głównego celu swojej pobożnej pielgrzymki, powiedzieć można prawie granic nie kładła swojej wspaniałomyślności. W Ziemi świętej hojne rozdała jałmużny. Wybudowała

także wspaniały kościół przy górze Kalwaryi, gdzie właśnie Drzewo Krzyża świętego odszukała; drugi podobnyż w grocie Betleemskiej, gdzie się narodził Pan Jezus, a trzeci nieustępujący poprzedzającym w bogactwie i piękności budownictwa, na górze Oliwnej, z której Chrystus Pan wstąpił do Nieba. Wszystkie zaś trzy te świątynie uposażyła, dla utrzymania przy nich odpowiedniej liczby kapłanów, i ciągłego odprawiania tam nabożeństwa, a także i bogatymi darami je przyozdobiła, poczem z wielką ilością relikwii Świętych do Rzymu wróciła. Niedługo potem uczuła nadchodzący swój koniec. Przed skonaniem dała synowi napomnienie, aby państwem rządził według praw Bożych, pobłogosławiła go i jego trzech synów, poczem oddała Bogu ducha w sierpniu 328 roku. Popioły jej spoczywają w Rzymie w kościele Maria Maggiore.

Nauka moralna.

Jeszcze po dziś dzień stoją wspaniałe kościoły, jako pamiątka po świętej Helenie, która niczego nie szczędziła, aby jużto nowe świątynie budować, jużto dawniejsze upiększać. Po wszystkie też czasy znajdowali się dobrze myślący chrześcijanie, którzy chętnie na ozdobę kościołów składali ofiary. Ale co powiedzieć o tych, którzy mieszkania swe stroją zbytkownie i pieniądze wydają na uciechy i stroje, a na ozdobę Domu Bożego i podniesienie służby Bożej nic nie mają, albo ze sknerstwa nic dać nie chcą. Prawy katolik z chęcią ofiaruje dla Pana Boga, co może. Nie możemy być tak hojnymi, jak święta Helena; ale Bóg nie patrzy na wielkość ofiary, lecz na serce, z jakiem się ją składa. Dowodem tego owa wdowa ewangeliczna, która drobny pieniążek wpuściła do skarbonki, a ofiarę tę Bóg przyjął z upodobaniem. Niechaj będzie i najmniejsza ofiara, byle dana ze szczerego serca, to ją Bóg nagrodzi. Nie oglądajmy się na nikogo, czyńmy, jak nam Kościół św. przepisuje.

Modlitwa.

Daj, o Panie, abym za przykładem świętej Heleny był dobroczynnym we wszystkiem, co się Twojej chwały dotyczy. Wszakże nagradzasz i najmniejszy datek, który Ci składamy, i odpłacasz dobrami wiekuistemi. Przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 2-go marca w Rzymie przy Via Latina męczeństwo św. Jovinusa i Bazylleusza za panowania cesarza Waleryana i Gallienusa. — Również w Rzymie wielu św. Męcznnników, którzy długo torturowani za panowania cesarza Aleksandra i prefekta miejskiego Ulpiana, wkońcu na śmierć skazani zostali. — W Porto św. Męczenników Pawła, Herakliusza, Sekundyli i Januaryi. — W Cezarei w Kapadocyi św. Męczenników Lucyusza, Absalona i Lorgiusza, z których pierwszy był Biskupem. — W Kampanii pamiątka 80 św. Męczenników, których Longobardowie w groźny sposób pomordowali, ponieważ wzbraniali się spożycia mięsa ofiarowanego bożkom i modlić do koziej głowy. — W Rzymie świętego Symplicyusza, Papieża i Wyznawcy. —

W Anglii św. Ceadda, Biskupa z Lithfield, którego cnotliwy żywot z uznaniem wspomina święty Beda.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related